

Zofia J. Zdybicka USJK
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Wychowanie a religia

Wychowanie człowieka, troska o jego prawidłowy rozwój, spełnienie możliwości tkwiących w człowieku to najważniejsze zadania każdej osoby ludzkiej, rodziny i społeczeństwa. Człowiek stanowi wartość centralną, dlatego wszystko w świecie natury i kultury powinno służyć wzrastaniu człowieka. Wychowanie rozumiem jako działanie celowe, planowe, któremu można przypisać określony kierunek i program. Obejmuje kształcenie (edukację) i wychowanie, skoncentrowane na rozwoju człowieczeństwa. Edukacja i wychowanie rozumiane jako ciągły rozwój człowieka, wzajemnie się dopełniają i nigdy się nie kończą.

Zagadnienie edukacji i wychowania można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. W niniejszym szkicu skoncentrujemy się na relacjach, jakie zachodzą między wychowaniem człowieka a religią. Wskażemy jaką rolę pełni religia w wychowaniu rozumianym jako proces rozwoju człowieczeństwa, a nie tylko jako pomoc człowiekowi w okresie dzieciństwa i młodości.

Relacji między religią i wychowaniem nie da się ująć w sposób uproszczony. W XX wieku pod wpływem pewnych prądów myślowych i ideologii pojawiły się rozwiązania skrajne, powstały deformacje dotyczące rozumienia wychowania, jak i religii, a przede wszystkim człowieka.

Historia zagadnienia

W pierwszej połowie XX wieku powstał w pedagogice trend zwany nowym wychowaniem, akcentujący w wychowaniu potrzeby i możliwości dziecka, z pominięciem zagadnienia celu wychowania, a przez to celu człowieka. W drugiej połowie XX wieku pojawiła się antypedagogika, świadomie eliminująca z procesu wychowania określenie celów i sposobów ich realizacji. Wiązało się to z odrzuceniem wyraźnych koncepcji programowych, a nawet z brakiem po-

czucia ich potrzeby. Koncentrowano się na metodach wychowawczych (komunikacja, dialog). Kryzys celu w wychowaniu pogłębił się pod koniec XX wieku pod wpływem postmodernizmu, odrzucającego świadomie sens i cel życia ludzkiego, określając życie ludzkie jako „bycie w drodze do nikąd”.

Różne religie (chrześcijaństwo, judaizm, islam, hinduizm, buddyzm) prezentują różne cele oraz różne modele wychowania. W niniejszym szkicu rozpatruję chrześcijaństwo – główną religię naszego kręgu kulturowego. Analizowana od strony filozoficznej religia jest świadomym i wolnym związkiem człowieka (osoby ludzkiej) z osobowym Bogiem, uznanym za ostateczne źródło istnienia i najwyższe dobro – ostateczny cel i sens życia człowieka. Prawda dostępna filozofii dopełniona jest przez objawienie Boże, zwłaszcza dokonane przez Chrystusa, który z miłości do człowieka przybrał ludzką naturę, stał się człowiekiem i poniósł śmierć na krzyżu, aby człowiek mógł dostąpić wiecznego życia w Bogu.

Współczesna kultura Zachodu pozostaje pod wpływem ujęć skrajnie racjonalistycznych – najpierw deistycznych, następnie materialistyczno-ateistycznych Marksa, Nietzschego, Freuda, według których religia jest „ideologią”, „fałszywą świadomością”, ma status „złudzenia”. Nastąpiła deformacja w rozumieniu Boga (deizm oświeceniowy), następnie odrzucenie Boga, aż do dogmatycznego ateizmu (Bóg nie istnieje), ateizm obojętności (Bóg został zmarginalizowany w kulturze) i laicyzacji życia (żyje się, jakby Bóg nie istniał).

Religia została posądzona o nietolerancję, obskurantyzm, konserwatyzm, negatywny stosunek do kultury i do wolności. Nastąpiło rozejście się wiary (religii) i kultury, a w konsekwencji religii i wychowania człowieka. Wiąże się to z koncepcjami człowieka, w których podkreślana jest jego samowystarczalność, całkowita autonomia, autosoteriologia, negowany jest transcendentny wymiar (otwarcie na Boga i życie przyszłe). Przyjmując taką koncepcję człowieka, wskazuje się inne drogi jego rozwoju, ograniczone do życia na ziemi (teryzm). Zamyka się człowieka w wymiarach przestrzenno-czasowych. Z tego wyrastają dominujące postawy: jako cel zasadniczy – dążenie do urzędzenia się na ziemi – dobre jest to, co przyczynia się do polepszenia życia na ziemi (pragmatyzm), oraz konsumpcjonizm (być to posiadać dobra użytkowe).

Pod koniec XX wieku w dziedzinie wychowania człowieka nastąpiły zauważalne zmiany. W pedagogice wróciło pytanie o cele wychowania i tym samym o cel ludzkiego życia. Pojawiła się idea „humanizacji wychowania”, a więc akcentowanie wartości ludzkich, odwołanie się do klasycznej *paidei*, zmierzającej do „budowania człowieczeństwa w człowieku”; zaczęto mówić o podmiotowości człowieka i podstawowych wartościach w wychowaniu: prawdzie, dobru, pięknie, duchowości człowieka¹. Wyrazem tego zwrotu stało się zainteresowanie religiami Wschodu, akcentują-

¹ Zob. K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, Katowice 2000.

cymi duchowość; zaczęto używać terminu „sacrum”; nieraz przypisuje się religijną wartość sztuce (pięknu); wzrasta zainteresowanie psychologią.

Rzeczywistość i wzmożone zainteresowanie przeżyciami psychicznymi człowieka w drugiej połowie XX wieku przyczyniły się do uznania pozytywnej roli religii w wychowaniu i rozwoju człowieka (Frankl, Chlewiński). Współczesna psychologia wprost lub pośrednio postuluje udział religii w wychowaniu. Nastąpiło zbliżenie pedagogiki do religii, przez odwoływanie się do sfery wartości. Nastąpiły pewne zmiany w nastawieniu do religii w ogóle. Mimo procesów laicyzacyjnych, badania socjologiczne wskazały wzrost zainteresowania religią. Można przytaczać wiele przejawów tego zjawiska, zatrzymam się nad jednym, wydaje mi się – symptomatycznym: w nurcie raczej dystansującym się dotychczas do religii – w postmodernizmie – zauważa się wzrost zainteresowania religią. Czołowi postmoderniści – Jacques Derrida, Gianni Vattimo i Hans Georg Gadamer w 1994 roku zorganizowali na Capri spotkanie na temat religii (tzw. seminarium na Capri), uznając, że obecnie sprawą najważniejszą, wprost palącą jest problem religii. W trakcie wspólnych poszukiwań stwierdzili, że mimo głoszonych przez oświecenie, pozytywizm, marksizm, nietzscheanizm, psychoanalizę tezy o upadku religii i mimo wysiłków wyeliminowania jej z kultury – obserwuje się powrót religii, czyli powrót tego, co religijne w kulturze. Przejawem tego jest m.in. nowa witalność Kościoła, zainteresowanie religiami Wschodu, rozwój sekt i ideologii New Age.

Wobec takiej sytuacji należy – zdaniem uczestników seminarium – wyrzec się wszelkiego dogmatyzmu, a więc także dogmatyzmu oświeceniowego, laickiego, który negował religię, i uznać obecność i pozytywną rolę religii w kulturze.

Zastrzegają jednak, że powrót religii nie wiąże się ani z powrotem do metafizyki (ontologii), ani do teologii i doktryny Kościoła. Chodzi raczej o to, by poważnie zastanowić się nad możliwością odpowiednich ram dla powstania „nowej religii” – „religii ducha”. Przeprowadzana przez uczestników seminarium analiza zjawisk religijnych i doświadczenia religijnego, wyrażanego w symbolach, uwzględnienie tego, że fakt śmierci nie jest dostępny doświadczeniu, miałyby prowadzić do uznania tej „nowej religii”, zawsze jednak z poczuciem zobowiązania do „racjonalności”; musiałaby to więc być religia „w granicach rozumu”, w „uniwersum świadomości”, bez odwoływania się do metafizyki, a więc zagadnień: istnienia realnego Boga, koncepcji człowieka, pozaświadomościowej rzeczywistości.

Proponowanie takiej religii – bez realnego i transcendentnego Boga, bez ontycznych związków człowieka z Bogiem jest tylko zjawiskiem kulturowym, jest namiastką religii.

Potrzeba filozofii wychowania opartej na rzetelnej antropologii filozoficznej

Zarysowana wyżej sytuacja w dziedzinie pedagogiki i religii wskazuje, że deformacje sięgnęły samych korzeni. W tej sytuacji potrzebna jest głęboka refleksja filozoficzna dotycząca człowieka – kim on jest i jaki jest cel i sens jego życia? Potrzebna jest więc filozofia wychowania oparta na rzetelnej antropologii filozoficznej. Wiadomo, że nie można odpowiedzieć na pytanie, kim jest człowiek, nie mając podstaw metafizycznych. Nie wiedząc, kim jest człowiek i jaki jest cel jego życia, trudno mówić o prawidłowym wychowaniu, rozwoju, spełnieniu się człowieka.

Potrzebna jest pełna wizja człowieka, rozbudzenie w człowieku potrzeby sensu i wskazanie kierunku jego rozwoju. Takie jest przesłanie Jana Pawła II wyrażone w encyklice *Fides et ratio*. Aby człowiek poznał samego siebie, poznał sens i cel swego życia, potrzeba filozofii, która docieka prawdy o człowieku i całej rzeczywistości, nie wykluczając Boga.

Podstawowa prawda klasycznej filozoficznej antropologii mówi, że człowiek jest osobą. Jako osoba ma strukturę moralną i religijną. Moralność i religia są związane ze sposobem istnienia człowieka. Będąc osobą, człowiek jest świadomym i wolnym podmiotem, czyli sprawcą działań ludzkich: poznania, dzięki któremu zdobywa prawdę o rzeczywistości i o sobie, oraz miłości, przez którą łączy się z dobrem, które go rozwija. Człowiek nie rodzi się gotowy, ukształtowany, z natury posiada dyspozycje, władze (rozum i wolę), ukierunkowany jest na prawdę, dobro i piękno w nieskończonym zakresie, jest więc otwarty na Prawdę i Dobro absolutne, czyli na osobowego Boga. Jest „capax Dei”, czyli zdolny poznać i pokochać Boga. Taka jest pojemność ludzkiego poznania i ludzkiej miłości. W naturze człowieka wpisane jest pragnienie takiego dobra, które ostatecznie zaktualizowałoby ludzką osobową możliwość poznania i miłowania. Tylko osobowy Bóg – pełnia Prawdy, Dobra (Miłości) i Piękna może zaspokoić to ludzkie pragnienie.

W życiu ziemskim przyjęcie Boga, uznanie Jego istnienia, staje się przedmiotem decyzji, która jest podstawowym aktem religijnym. Polega ona na uznaniu Boga jako ostatecznego źródła istnienia i pełni Dobra – ostatecznego celu ludzkiego życia, do którego człowiek dąży realizując dobra cząstkowe. Nic innego poza Bogiem osobowym nie jest w stanie spełnić ludzkich pragnień i nadać kierunek, cel, sens osobowym (nieraz heroicznym) wyborom. Człowiek istnieje więc na mocy uczestnictwa w istnieniu Boga i zmierza do Boga jako swego ostatecznego celu. Doczesność nie wyczerpuje ludzkiego życia. Człowiek z racji swej duchowości jest otwarty na życie przyszłe. W życiu na ziemi rozwija się przez

realizację dobra, ale zawsze pozostaje niespełniony. Bez perspektywy życia przyszłego, życie ludzkie byłoby pozbawione sensu.

Wyżej wymienione twierdzenia stanowią antropologiczne podstawy religii jako świadomego i wolnego związku człowieka z Bogiem osobowym. Są to także antropologiczne podstawy filozofii wychowania.

Filozofia wskazuje, że człowieka nie można zrozumieć bez Boga. Filozoficzna prawda o człowieku zostaje dopełniona w chrześcijaństwie przez Boże objawienie, zwłaszcza przez Jezusa Chrystusa, który „dla nas i dla naszego zbawienia stał się człowiekiem”. Chrześcijaństwo, jak żadna inna religia dowartościowuje człowieka, stawia go w centrum rzeczywistości, a spełnienie się jego człowieczeństwa uznaje za najważniejsze zadanie, w które zaangażowany jest Bóg.

Rola religii w wychowaniu człowieka

Religia – mam na myśli przede wszystkim religię chrześcijańską – pełni ogromnie ważną rolę w życiu i rozwoju człowieka. Przede wszystkim dostarcza pełnej prawdy o człowieku jako osobie stworzonej przez Boga, przez Chrystusa odkupionej, która od Boga pochodzi, a poprzez swoje życie i czynienie dobra do Boga zmierza. Człowiek ma więc wymiar transcendentny – życie na ziemi jest ważnym etapem, śmierć jednak nie jest końcem życia człowieka. Religia wskazuje perspektywę życia wiecznego, czyli życia w nowej formie po śmierci biologicznej. Religia wskazuje na ostateczny cel i sens życia ludzkiego. Jest nim pełny rozwój ludzkich możliwości poznawczych i moralnych (czynienie dobra, miłość). Sięga związku człowieka z osobowym Bogiem przez poznanie i miłość. W języku religii chrześcijańskiej ostatecznym celem człowieka jest związek człowieka z Bogiem-Miłością przez miłość, czyli świętość.

Świętość jest świadomym osobowym przyporządkowaniem przez akty miłości wszystkich przejawów życia Bogu jako Osobie kochającej i kochanej. Jeśli istotą świętości jest związek osoby ludzkiej z Bogiem – Prawdą i Miłością – w akcie miłości – to nie stanowi ona tego rodzaju wartości, która istniałaby obok prawdy, dobra i piękna, które człowiek powinien rozwijać przez całe życie. Świętość jest wartością swoistą, która implikuje i przenika wszystkie inne wartości ludzkie (prawdę, dobro, piękno). Stanowi ich dopełnienie, jest formą przenikającą i ożywiającą je. Ona ostatecznie je usensownia – usensowniając życie ludzkie. Stanowi klamrę spinającą ludzkie życie („węzeł miłości”). Pozostałe wartości ludzkie bez świętości byłyby martwe, bo pozbawione ostatecznego horyzontu, perspektyw, a nawet sensu. Widać to na przykładzie wielu świętych, także świętych współczesnych, którzy byli osobowościami wszechstronnie roz-

winiętymi, ale kształt ich życia nadała największa umiejętność ludzka – umieli kochać Boga i ludzi. Św. Edyta Stein, św. Urszula Ledóchowska, św. Gianni Molla czy bł. matka Teresa z Kalkuty są tego niezbitym dowodem.

Religia dostarcza wzorców życia ludzkiego. Są one wprost Boskie, skoro Chrystus mówi: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Chrystus, jednoczący w swojej osobie naturę Boską i ludzką, stanowi dla chrześcijanina konkretny wzór wyznaczający kierunek, cel i sposób rozwoju: „Jam jest droga, prawda i życie” (J 14, 6). Chrystus wskazał na miłość jako najważniejsze prawo, którym człowiek ma się kierować w życiu.

Religia dostarcza także pomocy, która przychodzi „z góry”, by wzmocnić człowieka w dążeniu do osiągnięcia pełnego rozwoju. Są to: łaska uświęcająca, sakramenty, modlitwa, obrzędy. Myśliciele chrześcijańscy podkreślają rolę modlitwy z rozwoju człowieka. Pięknie wyraził to św. Augustyn, określając cel modlitwy: „ut homo construetur” – „aby się tworzył człowiek”. Jest to twórczość najważniejsza i najwyższa, której wszystko inne powinno być podporządkowane.

Chrześcijaństwo wskazuje także na szczególną rolę tych, którzy mają towarzyszyć i pomagać w procesie rozwoju człowieka: rodziców, nauczycieli, wychowawców, Kościoła. Zadaniem ich jest nie tylko nauczanie, przekazywanie teorii, ale przede wszystkim świadczenie swoim życiem o prawdzie, dobru, pięknie i świętości.

Zadaniem wychowania – według personalizmu chrześcijańskiego – jest pomóc człowiekowi budować siebie w miłości – rozumnie i celowo. Proces wychowania wzięty w całej rozciągłości polega na tym, by nieświadomą jednostkę ludzką przetworzyć w samodzielną osobowość, umiejącą świadomie i sprawnie kierować swymi możliwościami, uzdolnieniami w perspektywie podstawowych, czyli równocześnie najwyższych wartości.

Wychowanie chrześcijańskie jest wychowaniem personalistycznym, w którym harmonijnie łączy się czynniki naturalne (przyrodzone) z czynnikami nadprzyrodzonymi. W tej perspektywie układają się harmonijnie wychowanie i wykształcenie (edukacja). Proces rozwoju, który od pewnego momentu życia jest samowychowaniem, nigdy się nie kończy, trwa przez całe życie, a jego ostatnim aktem jest śmierć rozumiana jako ostateczna decyzja, ostateczny wybór Boga lub siebie.

Istnieją szczegółowe opracowania (teorie) pedagogiczne uwzględniające w sposób konkretny związek wychowania i religii. Chrześcijańskie teorie pedagogiczne prezentowali w XX wieku m.in. F. W. Foerster, Max Scheler, Jacques Maritain. Ten ostatni wskazywał, że celem wychowania jest realizacja obrazu Boga w człowieku przez wzorowanie się na Chrystu-

się i osiągnięcie tą drogą doskonałości osobowej². W Polsce pedagogikę chrześcijańską uprawiał o. Jacek Woroniecki, twórca „pedagogiki integralnej”³. Opierając się na wartościach chrześcijańskich swe systemy wychowawcze budowali wybitni pedagodzy, m.in. św. Jan Bosko⁴, bł. Marcelina Darowska⁵, św. Urszula Ledóchowska⁶, Luigi Giusani⁷.

Education and Religion Summary

Problems of the education and up-bringing can be analysed in different manners. In the present article Authoress concentrates on relations between the religion and the education of human being. She indicates a role that the religion plays in the education conceived as a process of the human being's development, but not as an aid during the human childhood and youth only.

The religion – the Christianity first of all – plays a very important role in the human life and development. First of all it provides with the entire truth about the human being as a person created by God and redeemed by Christ, that comes from God, and goes to Him by his or her life and making good. The human being then has a transcendent dimension – his or her life on the Earth is an important stage, but his or her death is not an end of the human life. The religion indicates perspectives of the eternal life, ie. the life in a new form after the biological death. The religion indicates the ultimate purpose and sense of the human life. It is an entire development of the human cognitive and moral possibilities (realisation of the good and love). It reaches the relation between the human being and God-Person by the cognition and love. In a language of the Christian religion the ultimate purpose of the human being is his or her relation to God-Love through love, ie. the sainthood.

² J. Maritain, *Pour une philosophie de l'éducation*, Paris 1959.

³ J. Woroniecki, *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961.

⁴ L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 1990.

⁵ E. Jabłońska-Deptuła, *Dzieło dydaktyczno-pedagogiczne im. Marceliny Darowskiej*, Wrocław 1962.

⁶ K. Olbrycht, *Zarys systemu wychowania Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 2002.

⁷ *Wychowanie człowieka otwartego. Rola „zmysłu religijnego” Luigi Giussaniego w kształtowaniu osoby*, red. A. Rynio, Kielce 2001.